

Sygn. akt VI A Ca 1333/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Aldona Wapińska

Sędzia SA – Małgorzata Kuracka (spr.)

Sędzia SO (del.) – Agnieszka Owczarewicz

Protokolant: sekretarz sąd. Katarzyna Kędzierska

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. M.

przeciwko (...) S.A. w W.

o ochronę praw autorskich

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 maja 2012 r., sygn. akt III C 1130/10

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddała powództwo co do kwoty 132.000 zł (sto trzydzieści dwa tysiące złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 27 lipca 2007r.;

b) w punkcie trzecim i czwartym w ten sposób, że nie obciąża I. M. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz (...) S.A. w W. i przejmuje na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną opłatę sądową;

2. oddała apelację powódki;

3. nie obciąża I. M. obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz (...) S.A. w W..

**Sygn. akt VI ACa 1333/12**

## UZASADNIENIE

Powódka I. M. wnosila ostatecznie o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. łącznej sumy 283 415 zł, na którą składały się kwoty: 113 415 zł tytułem odszkodowania i 170 000 zł, stanowiąca - jak to określiła - „zadośćuczynienie” z tytułu naruszenia jej praw autorskich do utworu w postaci tryptyku filmów dokumentalnych pod wspólnym tytułem (...).

Pozwana wnosila o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 16 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie I. zasądził od (...) SA. w W. na powódki kwotę 132 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2007 r. do dnia zapłaty; w punkcie II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie III. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 6600 zł tytułem części opłaty od pozwu nie obciążającej powódki; a w punkcie IV. zniósł wzajemnie pomiędzy stronami pozostałe koszty postępowania.

Rozstrzygnięcie Sądu zapadło na podstawie następujących ustaleń i rozważań.

Powódka jest autorką trzech filmów dokumentalnych o profilu edukacyjnym pod wspólnym tytułem (...). Powódka, chcąc wystąpić w konkursie, musiała spełnić jego warunki, tj. wyemitować filmy w telewizji. W dniu 30 grudnia 2002 r. powódka, jako reżyser, producent i współautor scenariusza i komentarza do w/w filmów zawarła z (...) S.A. w W. umowę licencyjną, na mocy której pozwany uzyskał prawo do jednokrotnej emisji w/w filmów na antenie (...). Umowa w § 5 przewidywała nadto, iż licencjobiorca zobowiązany jest do poszanowania integralności audycji będących przedmiotem licencji i nie przysługuje mu prawo do wprowadzania zmian, uzupełnień, skrótów, przeróbek oraz sporządzania nowych wersji oprócz przewidzianych w § 3 ust. 2 umowy, czyli wykorzystania fragmentów audycji do celów promocyjnych. Wartość opłaty licencyjnej strony ustaliły w umowie na 100 złotych. Taką też strony przyjęły wysokość kary umownej za naruszenie warunków umowy. Poszczególne odcinki filmu (...) wyemitowane zostały w dniach 11 grudnia 2002 r. oraz 19 i 20 lutego 2003 r. o godz. 11.45. W marcu 2003 r. powódka odebrała od pozwanego 3 kasety (...) pozostawiając w posiadaniu pozwanego 3 kasety VHS. W latach 2005 - 2006 pozwany wykorzystywał wielokrotnie fragmenty filmów powódki, bez jej wiedzy i zgody, w utworze audiowizualnym (...), wyemitowanym m.in. w dniach 16 i 30 lipca 2006 r. Fragmenty filmów wykorzystywane były również jako przerywniki na antenie (...). (...) świadkowie E. A., R. Ł. - matka powódki oraz P. D. - znajomy powódki widzieli kilkanaście razy. W dniu 27 lipca 2007 r. powódka zawiadzała pozwanego do próby ugodowej, pozwany jednak nie podjął z nią negocjacji (sprawa o sygn. akt XVI Co 835/07 toczyła się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Mokotowa).

Klientowi, który potrzebuje wykorzystać fragment utworu będącego w zasobach archiwum (...), proponowana jest zwykle stawka 3000 złotych za minutę materiału. Stawka ta podlega dalszym negocjacjom i najczęściej ostateczna stawka za minutę wynosi 2000 złotych. Jeśli klient nie jest w stanie zapłacić takiej stawki, zmniejsza mu się okres lub pole eksploatacji. Cena ta zależy od umowy stron, stawek stosowanych na rynku oraz wartości artystycznej, unikatowości materiału i pól eksploatacji. Udostępnienie materiału archiwalnego z okresu powojennego przez (...) wycenione zostało na 2000 złotych za 1 minutę materiału. W umowie z dnia 20.06.2011 r. opłata licencyjna za 6 minut materiału filmowego ustalona została na 6000 zł.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji przypomniał treść art.1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. Nr 90/2006, poz. 631, t.j.) oraz wskazał, że nie ulegało wątpliwości, iż filmy dokumentalne z cyklu (...) są utworami w rozumieniu prawa autorskiego i ta okoliczność nie była przez stronę pozwaną kwestionowana. Jak wskazał Sąd Okręgowy pozwany nie kwestionował także, iż wyemitował wielokrotnie film (...) zawierający fragmenty ujęć z filmów powódki, a z materiału dowodowego wynikało również, iż użycie fragmentów filmów powódki było umyślne i nastąpiło bez jej zgody. Umowa licencyjna zawarta między stronami przewidywała bowiem wyłącznie jednokrotną emisję filmów z cyklu (...), bez możliwości dalszego wykorzystania tych filmów, a pozwany nie przedstawił zgody powódki na wykorzystanie fragmentów jej filmów w inny sposób.

Sąd Okręgowy zauważył, że sporna między stronami była wysokość odszkodowania należnego powódce na podstawie art. 79 § 1 ust. 3b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

W ocenie Sądu I instancji, nie budziła również wątpliwości kwestia zawinionego działania pozwanego. W filmie (...), emitowanym wielokrotnie w latach 2005 - 2006 znajdują się ujęcia pochodzące z filmów powódki. Jasne i nie budzące wątpliwości były także zapisy umowy licencyjnej zawartej między stronami. Skoro więc pozwany świadomie stworzył film (...) z użyciem fragmentów filmów powódki, to takie działanie w ocenie Sądu Okręgowego uznać należało za zawinione.

Skoro zatem pozwany naruszył prawa majątkowe powódki w sposób zawiniony, ma ona prawo domagać się w myśl art. 79 ust. 1 pkt 3b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych odszkodowania w wysokości 3- krotności stosownego wynagrodzenia.

Powódka w pozwie domagała się odszkodowania w kwocie 113 415 złotych stanowiącego zwrot kosztów produkcji filmów oraz zadośćuczynienia w kwocie 170 000 złotych na podstawie art. 79 § 1 pkt 3b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, przyjmując wynagrodzenie w wysokości 2000 złotych za wykorzystanie 1 minuty jej utworu. W uzasadnieniu powódka powoływała się przy tym na zawinione przez pozwanego naruszenie jej praw autorskich majątkowych.

Z zeznań świadka L. wynika natomiast, iż wynagrodzenie za wykorzystanie minuty filmu po negocjacjach może wynosić 2000 złotych za 1 minutę, pozwany przyznał także, iż tyle wynosiło wynagrodzenie za wykorzystanie 1 minuty utworów z okresu powojennego, choć zdarzały się też opłaty niższe.

Nie jest przy tym trafne przy wyliczaniu odszkodowania na podstawie art. 79 § 1 pkt 3b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (błędnie przez powódkę nazywanego zadośćuczynieniem) odnoszenie się pozwanego do wynagrodzenia w kwocie 100 złotych ustalonego w umowie licencyjnej zawartej między stronami. Oczywistym jest bowiem, iż powódka, chcąc wziąć udział konkursie, chciała jedynie zapewnić emisję swoich filmów w telewizji (taki był wymóg konkursu), emisja ta natomiast nie miała celu zarobkowego. Powódka zamierzała wprawdzie zarabiać na stworzonych przez siebie filmach, ale dopiero po wygraniu konkursu i zdobyciu popularności. Ustalona w umowie kwota 100 złotych była zdaniem Sądu symboliczna i nie może być brana pod uwagę przy ustalaniu wysokości odszkodowania.

Ustalając wysokość odszkodowania należnego na podstawie art. 79 § 1 pkt 3b cyt. ustawy Sąd nie zgodził się z powódką, iż kwotę 12 000 złotych (2000 x 3 x 2 minuty wykorzystanych ujęć z filmów powódki) należy pomnożyć przez 15 (przeciętna ilość emisji). Skoro świadkowie zgodnie twierdzili, iż film (...) widzieli kilkanaście razy, ale nie pamiętają dokładnie ile, może to oznaczać od 11 do 19 razy. Ponieważ ciężar dowodu spoczywał na powódce, a nie zostało wykazane, iż pojęcie „kilkanaście” oznaczało liczbę większą niż 11, Sąd taką właśnie liczbę emisji przyjął do ustalenia wysokości odszkodowania (12 000 x 11 = 132 000). Taką kwotę ujęto w pkt I wyroku.

W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie wykazała zasadności odszkodowania w kwocie 113 415 złotych, która to kwota stanowiła jej wkład finansowy w produkcję filmu. Powódka w piśmie z dnia 16 kwietnia 2012 r. twierdziła, iż zamierzała po konkursie film wykorzystać dla celów finansowych, a poprzez działania pozwanego jest to obecnie niemożliwe. W ocenie Sądu są to jednak gołosłowne twierdzenia powódki nie poparte żadnymi dowodami. (...) S.A. wyemitowała już bowiem jednorazowo, zgodnie z umową, filmy powódki i zdaniem Sądu powtórzenie ujęć z tych filmów nie ma wpływu na to, czy filmy te przyniosłyby powódce korzyść finansową w przyszłości, czy też nie.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił również żądania powódki w zakresie nakazania pozwanemu zaprzestania naruszania jej praw autorskich, bowiem prawa te naruszane były w latach 2005-2007, a powódka nie wykazała, aby pozwany w dalszym ciągu emitował materiał zawierający fragmenty stworzonego przez nią cyklu filmów.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwał również na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Powódka w dniu 27 lipca 2007 r. złożyła w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Mokotowa wniosek o zawiązanie pozwanej do próby ugodowej. We wniosku, niezależnie od poprawności sformułowania zarzutów, powódka twierdziła, iż poprzez wielokrotne emisje filmu (...) pozwany naruszył jej prawa autorskie. Skala zarzutów był więc adekwatna do skali zarzutów w niniejszym postępowaniu. Posiedzenie w sprawie XVI Co 835/07 odbyło się dnia 4 października 2007 r., a pozew w niniejszej sprawie nadany został listem poleconym dnia 4 października 2010 r., więc 3 letni termin przedawnienia w ocenie Sądu nie upłynął.

Apelacje od powyższego orzeczenia wniosły obie strony.

Pozwana zaskarżyła przedmiotowy wyrok w części tj. w punktach I, III i IV i zarzuciła Sądowi I instancji następujące uchybienia:

1) naruszenie przepisów postępowania mogących mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- dowolne ustalenie, że pozwana w latach 2005-2006 wykorzystywała wielokrotnie fragmenty filmów powódki w utworze audiowizualnym (...), podczas gdy powódka złożyła do akt sprawy nagranie z audycją emitowaną wyłącznie w dniach 16 i 30 lipca 2006 r. a świadkowie, którzy widzieli ten film nie potrafili podać, kiedy i ile razy widzieli film, a mimo to Sąd przyjął, że pozwana wyemitowała ten film w okresie 2005-2006 co najmniej 11-krotnie;

- wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, a mianowicie, że roszczenia powódki zawarte we wniosku o zaważanie do próby ugodowej z dnia 27.07.2007 r. odpowiadają co do rodzaju i wysokości roszczeniom podniesionym w pozwie w sprawie niniejszej, podczas gdy roszczenie o zapłatę kwoty 283.539 zł podniesione we wniosku o zaważanie do próby ugodowej nie jest tożsame z dochodzonym w niniejszym postępowaniu roszczeniem o zapłatę odszkodowania i zadośćuczynienia;

- wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, tj. że wynagrodzenie za wykorzystanie minuty materiału w wysokości 2.000 zł należy się za jedną emisję fragmentu filmu, podczas gdy z zeznań świadka B. L. (1) oraz umów licencyjnych zawartych w aktach sprawy wynika, że jest to wynagrodzenie za udzielenie licencji na wykorzystanie minuty materiału filmowego na polach eksploatacji, na określonym terytorium i w określonym czasie eksploatacji (okresie licencji). Zastrzeżenia z punktu zasad logicznego rozumowania, budzi sposób wyliczenia przez Sąd „stosownego wynagrodzenia”, który przyjmując za podstawę wyliczenia wynagrodzenia stawkę w wysokości 2.000 zł, co wskazywałoby na uznanie za wiarygodne zeznań świadka B. L., nie mógł pomnożyć kwoty 12.000 zł przez liczbę emisji;

b) art. 321 k.p.c.:

- poprzez wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem powódki, tj. zasądzenie na jej rzecz trzykrotności stosownego wynagrodzenia, podczas gdy powódka żądała zasądzenia odszkodowania, tj. w kwocie równej wysokości wydatków poniesionych przez powódkę na produkcję filmu (...),

- poprzez wyrokowanie ponad żądanie powódki, tj. zasądzenie odszkodowania w wysokości 132.000 zł, podczas gdy powódka żądała zasądzenia odszkodowania w wysokości 113.415 zł,

c) art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nie wyjaśnienie w uzasadnieniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, tj. którym dowodom dał wiarę, a które nie uznał za udowodnione oraz na jakich dowodach się oparł ustalając wysokość „stosownego wynagrodzenia” w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b,

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 442<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 78 i art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego niezastosowanie podczas, gdy zgromadzony w sprawie materiał pozwala na przyjęcie, iż roszczenie o zadośćuczynienie i roszczenie o naprawienie szkody poprzez zapłatę stosownego wynagrodzenia uległo przedawnieniu,

b) art. 123 § 1 pkt 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż wskazane w zaważaniu do próby ugodowej żądanie zapłaty kwoty 283.539 zł przerywa bieg przedawnienia nie tylko co do roszczenia objętego zaważaniem, lecz również roszczenia dalej idącego, tj. o naprawienie szkody poprzez zapłatę stosownego wynagrodzenia za zawinione naruszenie autorskich praw majątkowych oraz o zadośćuczynienie za naruszenie autorskich praw osobistych;

c) art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego zastosowanie do zdarzeń, które miały miejsce przez 20 czerwca 2007 r., podczas gdy powinien mieć zastosowanie przepis art. 79 ust. 1 w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 9 maja 2007 r. bowiem obowiązywał w czasie, kiedy naruszenie autorskich praw majątkowych powódki miało miejsce,

d) art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez nieprawidłowe zastosowanie i ustalenie błędnej wysokości „stosownego wynagrodzenia”;

e) art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana pozostawała w zwłoce od dnia 27 lipca 2007 r.

Podnosząc powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa co do kwoty 132.000 zł, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Z kolei powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo ponad kwotę 132 000 zł, wnosząc o podwyższenie jej do kwoty 156 000 zł, tj. precyzując ostatecznie zakres zaskarżenia do kwoty 24 000 zł oraz w zakresie roszczenia niepieniężnego /apelacja k. 235, protokół rozprawy apelacyjnej z dnia 10 kwietnia 2013 r – k. 305 - 306/. Z treści apelacji wynika, że skarżąca zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. a w konsekwencji błędne ustalenie wysokości odszkodowania. Nadto skarżąca wniosła o zobowiązanie pozwanej do usunięcia z archiwum i zniszczenia nośników na których zarejestrowany jest stworzony przez nią cykl filmów (...) lub jego fragmenty.

#### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:**

Apelacja pozwanej okazała się zasadna, choć nie wszystkie zarzuty były słuszne. W pierwszej kolejności oceniając ustalenia faktyczne Sądu I instancji Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia zawarte w części uzasadnienia Sądu Okręgowego stanowiącej stan faktyczny sprawy dotyczące autorstwa powódki w zakresie przedmiotowych utworów, treści zawartej między stronami umowy licencyjnej z dnia 30 grudnia 2002 r. oraz emisji filmu. Ustalenia te nie były kwestionowane przez strony. Sąd Apelacyjny podziela również ustalenia Sądu I instancji, dotyczące wykorzystywania w latach 2005-2006 przez pozwaną bez wiedzy i zgody powódki fragmentów jej filmu w utworze audiowizualnym (...), co miało miejsce m. in. w dniu 16 i 30 lipca 2006 r., a w sumie kilkanaście razy. W tym ostatnim zakresie zarzut apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się niezasadny. Ustalenie to zostało oparte na zeznaniach świadków E. A. /k. 192/, R. Ł. /k. 192-193/, P. D. /k. 193/, przy czym ci ostatni wskazywali, iż widzieli utwór, w którym wykorzystano fragmenty filmu powódki kilkanaście razy, a E. A. nie potrafiła określić liczby emisji, wskazała jednak że widziała ten utwór wielokrotnie. Należy zauważyć przy tym, iż P. D. i E. A. są osobami obcymi, nie miały żadnego interesu by zeznawać nieprawdę. Należało więc dać im wiarę. Z zeznaniami tymi zgodne są zeznania matki powódki R. Ł.. Pozwana, która wyemitowała film, nie wykazała żadnych okoliczności w tym zakresie, wręcz nie zajęła stanowiska co do liczby emisji. Zasadnie zatem Sąd I instancji uznał, iż powódka wykazała tym samym, iż było tych emisji co najmniej jednaście. Miały one miejsce w latach 2005-2006, tak zresztą w toku całego procesu twierdziła strona powodowa, niezasadne więc jest ustalenie Sądu I instancji zawarte w rozważaniach prawnych, rozciągające ten okres do roku 2007 r. Sąd Apelacyjny ustalił, iż tak jak to przyjął Sąd Okręgowy, w dniu 27 lipca 2007 r. powódka zaważwała pozwanego do próby ugodowej, w sprawie o naruszenie autorskich praw majątkowych, toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy - Mokotowa. Jednakże wbrew ustaleniom Sądu I instancji, który nie przeanalizował właściwie treści pisma wszczynającego powyższe postępowanie /zasadnie w tym zakresie strona pozwana podniosła zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc/, wniosek powódki obejmował jedynie roszczenie w przedmiocie odszkodowania, stanowiącego równowartość kosztów produkcji cyklu (...) /dowód odpis wniosku – k. 304/. Posiedzenie w powyższej sprawie miało miejsce nie w dniu 4 października 2007 r., jak dowolnie w rozważaniach prawnych powołał Sąd Okręgowy, ale w dniu 5 października 2007 r. /zgodne oświadczenia stron złożone na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2013 r. przed Sadem Apelacyjnym – k. 305-306/. Zasadnie również podnosiła strona pozwana, iż Sąd I instancji błędnie ocenił zeznania B. L. (3) /k. 193-194/ i złożone przez pozwanego dokumenty /k. 129-143/

w zakresie stawek licencyjnych, albowiem z ich treści wynikało wprost, iż wskazane tam ceny, w tym średnia cena - 2000 zł za wykorzystanie minuty filmu dotyczy określonych pól eksploatacji, terytorium i przede wszystkim całego czasu, stanowiącego okres licencji, nie zaś pojedynczej, jednokrotnej emisji.

Nie można natomiast podzielić zarzutu pozwanego, iż Sąd zasądził ponad żądanie, naruszając tym samym art. 321 k.p.c., skoro zasądzona została kwota znacznie mniejsza od ostatecznie dochodzonej, natomiast co do charakteru prawnego zgłoszonych i uwzględnionych roszczeń Sąd Apelacyjny wypowie się w dalszej części wywodów, dotyczącej analizy prawnej przedmiotowych żądań. Zasadnie podnosi jednak skarżąca, iż uzasadnienie Sądu I instancji nie w pełni odpowiadało wymogom art. 328 § 2 k.p.c., zwłaszcza w zakresie analizy dokumentów oraz w zakresie rozważań prawnych, nie mniej jednak na jego podstawie można prześledzić rozumowanie Sądu Okręgowego, a zatem wyrok poddaje się kontroli instancyjnej.

Przechodząc do subsumpcji dochodzonych roszczeń należy stwierdzić, iż zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się zasadne. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż Sąd I instancji błędnie zastosował przepis art. 79 ust. 1 pkt. 3 prawa autorskiego w brzmieniu obowiązującym od dnia 20 czerwca 2007 r., nadanym ustawą z dnia 9 maja 2007 r. o zmianie ustawy po prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw /Dz. U. Nr 99 poz. 662/, skoro ta ostatnia ustawa nie zawiera przepisów przejściowych. Tym samym należy stosować przepis obowiązujący w dacie naruszenia, a zatem art. 79 ustawy w poprzednim brzmieniu. Stosownie do treści jego ust. 1, który ma zatem zastosowanie do oceny przedmiotowych roszczeń: Twórca może żądać od osoby, która naruszyła jego autorskie prawa majątkowe, zaniechania naruszenia, wydania uzyskanych korzyści albo zapłaceniu w podwójnej, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione, potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia z chwili jego dochodzenia; twórca może również żądać naprawienia wyrządzonej szkody, jeżeli działanie naruszającego było zawinione. Roszczenie powódki dotyczące odszkodowania w wysokości 113 415 zł stanowiące równowartość kosztów produkcji filmu pomniejszonych o kwotę otrzymanych dotacji /umowa dotacji: k. 203-205/ zostało prawomocnie oddalone. Natomiast roszczenie, które powódka nazwała „zadośćuczynieniem”, jak wynika z uzasadnienia jej pism procesowych /k. 181, 200-202, 216/, mimo powoływania się na ochronę dóbr osobistych, w istocie stanowiło roszczenie dotyczące ochrony autorskich praw majątkowych, w postaci żądania zapłaty potrójnej wysokości stosownego wynagrodzenia, o którym mowa w art. 79 ust. 1 ustawy we wskazanym wyżej brzmieniu. Powódka w ten sposób je wyliczyła, posilkując się ceną za korzystanie z minuty filmu w wysokości 2 000 zł x 3 i przemnażając je przez liczbę emisji. Nie wykazywała ona przy tym wysokości szkody niematerialnej, tzw. krzywdy, o której naprawieniu jest mowa w przepisie dotyczącym ochrony autorskich praw osobistych, tj. art. 78 ust. 1. Taki charakter roszczenia, tj. wynagrodzenia związanego z naruszeniem autorskich praw majątkowych o którym mowa w art. 79 prawa autorskiego przyjął też Sąd Okręgowy, petryfikując niejako tym samym podstawę faktyczną rozważanego roszczenia, skoro nie zostało to podważone co do zasady przez powódkę w jej apelacji, jak również w odpowiedzi na apelację pozwaną. Żądanie powyższe nie było dochodzone, jak wynika z wyżej wskazanych ustaleń Sądu Apelacyjnego w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej, w której wysunięto jedynie roszczenie w przedmiocie odszkodowania co do kosztów produkcji filmu /k. 304/. Natomiast zawezwanie takowe przerywa bieg przedawnienia jedynie co do wierzytelności w tymże zawezwaniu ściśle określonej co do przedmiotu i wysokości. Nie przerywa natomiast terminu przedawnienia co do innych roszczeń wynikających z tego samego stosunku prawnego /por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09/. Tym samym błędnie zastosował Sąd I instancji art. 123 § 1 pkt. 1 k.c., uznając, iż zgłoszenie innego przedmiotowo żądania w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej przerwało bieg przedawnienia. Natomiast termin przedawnienia rozważanego roszczenia, skoro należy traktować je jako rodzaj roszczenia w ramach odpowiedzialności deliktowej, wynosi trzy lata, stosownie do treści art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. Przepis powyższy został dodany przez ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. / Dz.U. Nr 80 poz. 538/, która weszła w życie w dniu 10 sierpnia 2007 r. Zgodnie z art. 2 powyższej ustawy do roszczeń, o których mowa w art. 1 ustawy, powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a jeszcze nieprzedawnionych według przepisów dotychczasowych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. W związku z tym skoro bezprawne wykorzystanie fragmentów filmu powódki w ramach utworu (...) mało miejsce w okresie 2005-2006 r., to roszczenie powódki przedawniło się z końcem 2009 r. Gdyby nawet przyjąć najbardziej korzystną dla powódki wersję, iż dowiedziała się ona o tych emisjach później /posiadała tę wiedzę głównie od rodziny i znajomych/, to miało to miejsce najpóźniej w dacie złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, a zatem w dniu 27 lipca 2007 r. Tym samym przedmiotowe

roszczenie przedawniło się najpóźniej z dniem 27 lipca 2010 r., zaś pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 4 października 2010 r. / koperta–k.6/. Dlatego też żądanie wypłaty trzykrotności stosownego wynagrodzenia, określone przez Sąd Okręgowy na kwotę 132 000zł podlegało oddaleniu, jako przedawnione, a tym samym zarzut pozwanej w tym zakresie złożony jeszcze przed Sądem I instancji okazał się zasadny. Niezależnie od tego, już marginalnie, należy zauważyć, iż wysokość zasądzonego roszczenia została błędnie przez Sąd I instancji określona na kwotę stanowiącą iloczyn potrójnej kwoty wynagrodzenia za 2 minuty emisji w wysokości 12 000 zł przemnożonej przez liczbę emisji. Jak wynikało bowiem z zeznań B. L. (3) oraz złożonych przez pozwaną wyżej omówionych dokumentów brak jest podstaw do przyjęcia, iż kwota średnia 2000 zł za minutę winna być mnożona przez liczbę emisji, kwota ta stanowi średnią cenę za minutę licencji w całym czasie jej obowiązywania. Gdyby roszczenie nie było przedawnione, powódce należałoby się kwota około 12 000 zł, jaką proponowała strona pozwana w ramach propozycji ugodowej. Z uwagi jednak na zastosowanie z wyżej wskazanych przyczyn art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. powództwo w przedmiocie żądania trzykrotności stosownego wynagrodzenia oparte na treści art. 79 ust.1 podlegało oddaleniu /bezprzedmiotowy stał się zarzut apelacyjny dotyczący odsetek/, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku w sposób wskazany w pkt. 1a sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Ubocznie i czysto informacyjnie można podnieść, iż z analogicznych przyczyn podlegałoby oddaleniu jako przede wszystkim przedawnione roszczenie z tytułu zadośćuczynienia, względnie o naprawienie szkody majątkowej z tytułu naruszenia autorskich dóbr osobistych /praw niemajątkowych/, gdyby takowe były dochodzone.

Z wyżej wskazanych przyczyn okazała się bezzasadna apelacja powódki w zakresie podwyższenia zasądzonej kwoty do wysokości 156 000 zł, skoro roszczenie to nie może być uwzględnione wobec skutecznie złożonego zarzutu przedawnienia, jak również abstrahując od tejże instytucji prawnej, należałoby się jak wskazano wyżej, w znacząco mniejszej kwocie. Jeżeli natomiast chodzi o roszczenie niepieniężne to również apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Wnioski apelacji dotyczą bowiem innego roszczenia /zobowiązanie do usunięcia z archiwum i zniszczenia nośników z filmem powódki/ niż było zgłoszone w pozwie /nakazanie zaprzestania naruszania praw autorskich i złożenie oświadczenia/, który nie był odnośnie tego żądania modyfikowany, zaś w postępowaniu apelacyjnym, stosownie do treści art. 383 k.p.c. nie można rozszerzyć żądania pozwu ani wystąpić z nowymi roszczeniami. Skutkowało to oddaleniem apelacji powódki na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast za zasadne nieobciążanie powódki kosztami procesu za I i II instancję. W niniejszej sprawie doszło do naruszenia autorskich praw majątkowych powódki, zachowanie strony pozwanej w postaci wykorzystania fragmentów utworów powódki bez jej wiedzy i zgody było bezprawne i zawinione, powódka jest aktualnie w ciężkiej sytuacji materialnej /k. 253-256, k. 267-287/. Powyższe pozwala zdaniem Sądu Apelacyjnego przyjąć, iż zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c. Skutkowało to zmianą zaskarżonego wyroku w pkt. III i IV na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. i orzeczeniem o nieobciążeniu powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz strony pozwanej na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c.